

NOWINY PODLASKIE

Pismo bezpartyjne, wychodzące dwa razy tygodniowo, poświęcone interesom Podlasia

Prenumerata kwart. pocztą 3,50 w adm 2 50
Ceny ogłoszeń: za mm 1 łamowy 20 gr.,
w tekście 30 gr., na 1 str. 40 gr., dla poszuk.
prace 50% taniej, tabelaryczne 50% drożej.
Drobn.: 15 gr. za wyraz.

Rekopisów się nie zwraca.

Redakcja i Administracja:
Biała Podl., ul. Warszawska 8.

Konto w P. K. O.: Nr.

Redaktor: WŁODZIMIERZ JANICKI
Redakcja czynna codziennie od 5—7 po poł.
Wydawca EDWARD SZYMKOWIAK
Druk i nakład „PZG” Białopodlaska.

File: w TERESPOLU — p. M. Rutkowskiej, w SIEDLACH — ul. 3. Maja Nr. 2 p. W. Walczak — w JANOWIE PODL. — p. Krogulec

Rok II.

Biała Podlaska, czwartek 18 lutego 1932 r.

Nr. 13.

Feministki — odkryjcie przyłbice!

Białą Podlaską rządzą kobiety! — Takie zdania usłyszałem w stolicy, gdy informowałem się o stosunkach białskich. Oczywiście, że fakt ten przyjąłem jako pomysławy objaw pracy ogólnospołecznej. Gdy jednak przekonałem się naocznie, musiałem stwierdzić, że informator mój nieco przeholował.

Czł. prawda mamy na terenie sporą ilość stowarzyszeń i związków kobiecych, które mniej lub więcej czynnie kontynuują swoje programy organizacyjne. Jednak nie zauważyłem jakoby kobiety Białą rządziły, lub okazały dążności ku temu.

Są przecież w Białej kobiety na wybitnych stanowiskach, nawet stu procentowe feministki,

o wysokiej kulturze myślowej i fachowej.

Miałem przyjemność rozmawiać z jedną z wybitniejszych działaczek społecznych, którą można określić jako feministkę w każdym celu. Gdy zapytałem się, co się robi w tej czy tamtej organizacji, dała nieco wymijające odpowiedzi. Na pytanie: dlaczego tak mało słychać o działalności Waszej organizacji? — odpowiedziała, że skromność nie pozwala nam robić hałasu z naszej pracy.

Odruchowo przyznałem słuszność tej dewizie. Dziś jednak zmieniłem swoje zdanie co do tej skromności.

Kryzys dotknął bowiem prawie wszystkie organizacje społ-

Reklama jest powietrzem ożywczym handlu!

Żadnemu z nas nie przyjdzie na myśl żyć bez powietrza, a jednak są kupcy, którym się zdaje, że mogą istnieć bez reklamy.

Nie mówcie: „Jest zastój, a więc nie ogłaszam się”, ale mówcie „Nie ogłaszam się, więc mam zastój”

Poradnik Reklamy Gwy. T. Pietraszek.

czne, paraliżując szerszą działalność. Czyż kobiety są tylko pracowniczkami społecznymi? Czyż nie są w pierwszym rzędzie promotorkami gospodarstwa rodzinnego — gospodarstwami rodzinnymi. Czyż drogą obserwacji i doświadczeń codziennych nie potrafiły wysondować przyczyny i środki na ulż nie względnie usunięcie obecnego kryzysu. Z pewnością wyrobiły sobie swoje specyficzne zdanie, tylko znów zbyt skromność nie pozwala im może zabierać głos w ogólnej dyskusji, co znów mija się z zasadami feminizmu.

Równouprawnienie kobiet na kładzie równe obowiązki i byłoby wskazane, by nasze panie porzuciły dotychczasową skromność, i uczestniczyły w dyskusjach nad sprawami ogólnospołecznymi, ogólnopodlaskimi.

Słowa te stanowią zachętę ku temu.

B.

DO WIELKIEGO WYDAWNICTWA

(konsorcjum prasowego) poszukuje się czterech udziałowców-współpracowników (czek) z kapitałem 3—5.000 zł. — Warunek wykształcenie uniwersyteckie z: prawa, nauk polit. ekonom. itp. Zgłoszenia uprasza się skierować pod „Prasa” do adm. nin. pisma.

„Ea”

Nowe mieszkanie.

(Fragment z życia miasta)

Nareszcie!

Mebles, akowane w cietarowce i podażamy pędem do tak dawno wymarzonego własnego ogniska do mowego, W naszej radości nie zwracamy uwagi ze policjant zanotował sobie numer samochodu za niedozwoloną szybką jazdą, W ładnym półobręciu zajęliśmy — raczej chcieliśmy zająć — na plac budowy i ugrzeźliśmy w piasku. Przekłnając kontemiera stali kierowca i atleci transporto vi okolo samochodu — ni-chciał ruszyć. A znajdowaliśmy się dwadzieścia metrów od domu. O retyl W myślach obliczam sobie piwo i wodeczności, które przecieknąć muszą przez suche gardła transportowców by karę uwolnić. Oczekiwaliśmy cudu, że pojazd ten przejdzie przez łakę budowlaną Miłosiernie zjawia się kilku murarzy i połączeni siłami udało się nasze auto meblowe ruszyć z miejsca, i niebawem stanęło przed nowym gmachem, naszego ogniska!

Po codziennej żmudnej pracy do brze i przyjemnie jest użyć kąpeli. Na co przecież jest taka ładna łazienka? Podczas gdy żonka moja, zajęta jeszcze w kuchni udeję się do piecyka w łazience i go rozgrzewam. Sposób obsługi piecyka był dołączony jedną rączką po dnieś tak duża tak a już miała być woda gorąca. Z tego jednak wynikło: Krach, trzask, blysk. Pokrycie piecyka wyleciało w powie trze, a ja na podłogę — łazienka napelniła się gestami klepani dymu.

Na ten wieczór odeszła nam już chęć do orz. Związanej kąpeli. Na zajutrz z rana zjawił się instalator — blacharz i ogląda fachowym wzrokiem tą Słodną łazienką. Półkręcał tu i ówdz e kilka śrub i matrów i obwieszczał żywym głosem:

— No, było szczęście w nieszczęściu. O mał-nkie dzioło byłbyś pan półfrunął na łono Abrahama — Dlaczego? — pytam chirurga od blachy, kto w wieszcie takie mierzym głosem obwieszcza: „Te nowe tam są wcale ładne. lecr stare też nie były złe!”

Więc i ten wypadek minął. Gdy w południe wkroczyłem do naszego nowego ogniska zastałem żonkę z zaczerwionemi od płaczu oczami. Ornąmia mi ze ustępi jest zapchany. Co do diaska, co tu się dzieje? Dopiero dwa dni w mieszkaniu, zaw sze regularnie przepuszczono wodę a „OO” zapchał? Ide się przekonać. Doprawdy! zachane! Zawezwany blacharz uzbudowany w długi drut rozpoczyna swą pracę. Po dwóch godzinach jest i ta nie-głwość usunięta. W tym czasie spotrzebowala żona 3 butelki kolonijalnej wody. Rachunek przesyła właścicielowi domu,

SANE CZKI.

Wkoło biel śnieżna, drga płat w zwiewnej przestrzeni
Bezszeleetnie leci z innym w świat'
Falując wirazem toczy się, lśni, mieni —
Gdzie w puszystej bieli z innym padł

— Mamo — chcę sanek, patrz, wszędzie śniegu tyle —

Płomiennie z duszy się dzieci rwie.
A płatki lecą wciąż, lecą śnieżne motyle,
Jak w bajce niani, jak w młodych śnie.

Mkną saneczki, różowiuchne buzie płoną,
Z czu jasnych, radych, biją skry,
W sercu matek radość kwitnie szczęściem łono
Wstają echa przeżyć dawnych dni...

Ale są matki inne, matek tysiące
Te dzieciom sanek nie mogą dać,
Dla nich gorzkie, martwe są zimy miesiące.

— — — — —
O Życiel... cichy się zrywa płacz...

Jur B.

Kiedy w jadalni spożywamy zagniewani nasz obiad, zalatuje z korytarza dziwny swąd

— Do diabła! Co znowu?

Oczywiście nasza kochana łazienka. Pani M. — o piętro niżej — ujęła z piecyka w łazience sporą ilość gorącej wody, za co u nas ponowny ambarast dym bije z komina zpowrotem aż w nasze mieszkanie.

Spieszę do aparatu telefonicznego

— Proszę numer 999!

— Hello, kto mówi?

— Ludwik S., ulica Kościuszki 33, U mnie pełno dymu w...

— To omyłka, centrala połączyła nas ze strażą pożarną!

— Nie, nie chce!

— Tu trzeci posterunek straży pożarnej. Gdzie się pali?

— Przy aparacie Ludwik S., ulica Kościuszki 33, chciałem...

— Na której ulicy?

— Kościuszki mój piecyk w łazience...

— Dobrze, pierwszy skład straży już odjeżdża!

Z trzaskiem zawieszam słuchawkę.

Milczą i spoglądamy na siebie, bo co za fatalne nieporozumienie. Żądam firmę budowlaną, a łączą mnie ze strażą pożarną. O co za nieszczęsne mieszkanie.

— Dyn, dyn, dyn, dyn, dyn.

Znana ze swej brawurowej szybkości straż ognilowa zatrzymuje się przed domem. Żona idzie naprzeciw strażakom i chce wyjaśnić, że niema pożaru, tylko z komina...

Komendant kiwa głową,
— Ana, sadza w kominie się pali. Drabnie samochodową alarmować — wszystko gotowe!

Padłem na sofę, gdyż nie mogłem pojąć, dlaczego MY właśnie mamy aż takie przykrości — gdy wtem mnie z mieszkańca wynoszą dzielni strażacy, podejrzewając mnie o zaczadzenie. Tymczasem ustawiono odpowiednio drabinę i sprawni strażacy wspinają się zwinnie na wysoki dach, szukając źródła pożaru — daramiel!

W międzyczasie pani M. od uściła wystarczającą ilość wody, zakręcając kurek, tak że dym dalej się nie ulał.

Zdziwieni obstarpi strażacy żonę, która płaczącym głosem im mówi, że nie żądaliśmy straży pożarnej, tylko właściciela domu, firmę budowlaną „Stońce i Wygoda”.

Zamyśleni nieco, wsiadają ratownicy na swe auta.

— Dyn, dyn, Dyn — opuszcza jeden wóz za drugim naszą ulicę.

Nie zdążyliśmy jeszcze ochłonąć z tego najazdu, gdy listonosz oddaje telegram od towarzysza klubowego:

„Dużo szczęścia, miody i radości — W twym ognisku niech zagęści!”

Nastrój nasz przy odczytaniu depe szy był mniwiecej taki wspaniały, jak to rymowane życzenie.

— o —

KRONIKA

Biała Podlaska, dn. 17 lutego 1932 r.

Kalendarzyk.

Czwartek	— 18	Flawjana
Piątek	— 19	Konrada
Sobota	— 20	Leona b.
Niedziela	— 21	Elenory p.
Poniedziałek	— 22	Małg. z Kort.
Wtorek	— 23	Mikołaja
Środa	— 24	Marcoca

Czyżby nowy okres życia towarzyskiego Białej?

Szersze życie towarzyskie jest w Białej jak dotąd iluzją to też inicyjatywa Zarządu oficerskiego Kasyna Garnizowego, spotka się wśród obywatelstwa białskiego z życzliwym przyjęciem. Dla ściśnienia bowiem węzłów towarzyskich między wojskiem a społeczeństwem ziem podlaskiej Kasyno Oficerskie powiększy z dniem 1 marca rb. grono swych członków, uprzedzając nabycie praw członkowskich ludności cywilnej. Dalej przewiduje na własne budowę kręgieli, kort tenisowych i ogrodu kawiarni, w którym 2-3 razy tygodniowo odbywać się będą koncerty, dancingi — bridge e. t. c. Inicyjatywie tej jak najszczerzej, na leży przyklasnąć, — gdyż drogą u przyjemniana sobie naogół ponure go życia prowincjonalnego, krzewi się do naszego miasta umiowanie, dzięki któremu znów powstanie nie jedna piękna ozdoba i placówka.

Kradzież obuwia.

W nocy na 14 bm. Szejmie Modli zamieszkały przy ulicy Zakoście Inej Nr. 4 w Białej Podl. jakiś sprawca zaporoczą podrobionego klucza skradł mu z wierzchu na Nowym — Rynku dwie pary butów męskich z cholewanii i 5 par kamaszy męskich i kawałek skóry na zelówki. Straty oblicza na 150 zł.

Kto zgubił?

W dniu 4 b. m. w poślugu osobowo Nr. 821 przez Władysława Przybręza z Białej Podl. został znaleziony probiernik spirytusowy w futerale skórzanym który złożył na Posterunku P. P. w Białej Podl.

Pożar w Piszczacu.

W dniu 11 b. m. około godziny 12 na kolonie Piszczac w zabudowaniach Jana Błotki wybuchł pożar skutkiem czego spłonął dom mieszkalny wartości 150 zł ubezpieczony na 1300 zł. Oprócz domu spaliły się narzędzia gospodarskie i zboże. Ogólne straty wynoszą 1750 zł. Przyczyna pożaru zła konstrukcja przewodów dynowych

Defraudacja leśna.

W dniu 6 b. m. mieszkaniec wsi Dokułów, gm. Sidorki zameldował że tydzień temu na jego szkodo dokonano defraudacji leśnej — 2 mtr. drzewa wart. 40 zł.

Kradzież kartofli.

W dniu 10, bm, Melanczuk Aleksander, zam. we wsi Burwin gm. Dubów zameldował na Posterunku P.P. w Łomazach że w dniu 8 bm, zaporoczą rozkopania kopca w polu skradziono mu około 9 metrów kartofli; wartości 80 zł.

Stracił na wartości z braku ogona Taktwierdzi Juljan Siła hiewicz sam. w Crasnówce, gmina Sidorki Gdyz w dniu 12 bm: przybył do Białej i na podwórzu przy ulicy Grabanowskiej 29 pozostawił konia. Jakież było jego zdziwienie gdy widział ujrzał że ogon brakuje jego koniowi. Straty oblicza na 30 zł, gdyż koń stracił na wartości z braku ogona. Rezolutne twierdzenie.

Zakładajcie tow. miłośników przyrody.

W kronice naszej spotykamy tyle opiekunów przyrody, dziwić się należy, że jeszcze nie założono jakiegoś stowarzyszenia miłośników przyrody gdyż w związku z ostatnimi mrozami i śniegami ludzkie „miękkiego” serca z obawy przed skutkami zimna, zapiekowali się drzewami w lesiej Jednak K. K. ma sprzeczne pojęcie o takiej wzniosłości gdyż przewiduje dość znaczne kary. Najwięcej tych „opiekunów przyrody” spotykamy w okolicy Łomaz. Przed dwoma tygodniami z lasu Władysława Sokulskiego zamieszkały w Łomazach „zapiekowano” się 15 ma sosnami. Opiekunem tychże jest rzekomo, Jan Olchwiłowicz w Łomazach. Tak samo z lasu Stanisława Szalackiego w Łomazach zabrano 1 sosnę, o co podejrzewa się braci Jana i Józefa Kulawców z Łomaz. Opiekunom tym radzimy jednak uzgodnić swe humanitarne kroki z kodeksem karnym — inaczej kłapa na całej linij

Tragedje młodych.

Jesteśmy świadkami wypadków które dziwnie cieni rzucają na nasze stosunki, na psychozę ludu. Wśród ludu podlaskiego który dał tyle dowodów hartu ducha i poświęceń, szerzy się plaga samobójstw. Jest to objaw ludzi słabego charakteru lub też zastępczą demoralizacji.

W nocy dnia 9 b. m. służąca Jana Jaroszuć w Lubance gm. Huszcza Jadwiga Mikołajczak usiłowała dokonać samobójstwa przez wypicie kwasu siarczanego. Po udzieleniu jej natychmiastowej pomocy przez miejscowego lekarza Mikołajczak została przewieziona do szpitala Sw. Karola Boromeusza w Białej — Podlaskiej. Przyczyną targnięcia się na życie było wypowiedzenie służby przez Jaroszuć, oraz podłoże erotyczne

W dniu 11 b. m. około g. 12 ej we wsi Wyczulki gm. Kościenniewice służąca inżyniera inżynierkiego Leona Kwitnia — Stefania Korczakówna usiłowała pozbawić się życia przez

napicie się esencji octowej, Denatke po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez falczera Hordejuka odwieziono do szpitala w Białej — Podl. Przyczyna targnięcia się na życie — zwolnie nie ze służby. —

Ceny zboża w Białej.

W spółdzielni Rolniczo Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 17 lutego rb. następujące ceny za 100 kg.

pszenica	27,50 — 28 —
żyto	22 — — —
owies	18 — — 18,50
jęczmień	19 — — —

? ? Czy sąsiad Twój

prenumeruje „Nowiny Podlaskie” musisz się przekonać — podając jeimu do przeczytania niniejszy egzemplarz i naklonić, by został stałym czytelnikiem „NOWIN PODLASKICH”

Wiadomości krajowe.

Dyrektor Banku w Przytułku.

Wczoraj do przytułku miejskiego w Łodzi, przyjęty został Marcell Czełki, były dyrektor ogromnego w swoim czasie oddziału łódzkiego Banku dla Handlu i Przemysłu.

Po ogłoszeniu w 1925 r. upadłości banku oddział został zlikwidowany. Czełki pozbawiony środków do życia borykał się z losem, aż ostatecznie zmuszony był udać się pod opiekę przytułku dla ubogich.

Wybuch granatu.

Mieszkaniec wsi Pątniki w powiecie kaliskim 23 latni syn miejscowego gospodarza, Kazimierz Szurgala wybrał się na polów ryb z granatem.

Zapałek granatu zaciął się, Szurgala przycisnął granat do pierśi i począł manipulować kółko zapalnika.

W pewnej chwili nastąpił wybuch, wskutek którego odłamk granatu rozzerwał mu pierś, zmasakrował twarz i odrzwał rękę.

„Na Falach Eteru“

Warszawa.

Czwartek, 18 II 1932 r.

- 11,20 Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa
- 11,45 Codz. przegląd prasy polskiej
- 11,58 Sygnał czasu i hejnał
- 12,05 Program na dzień bieżący
- 12,10 Urzędowy komunikat PIM
- 12,15 Odczyt „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dziśszych warunków” wygłosi p. St. Chyliński
- 12,35 Koncert szkolny z Filh. Warsz. Wykonawcy — Orkiestra filh. pod dyr. J. Ozimińskiego, B. Górecki—fagot, A. Michałowski—bas i L. Urstein—akomp.
- 14,45 Płyty gramofonowe — chóry opery medjołańskiej.
- 15,05 Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna.
- 15,15 Komunikat LOPP
- 15,25 „Wśród książek” omówi prof. Henryk Mąścicki.
- 15,45 Komunikat dla żeglugi i ryb.
- 15,50—16,15 Program dla dzieci
- 16,20 Lekcja francuskiego kurs średni
- 16,40 Płyty — Oktet Spire’a
- 17,10 „Jak długo żyła zwierzęta” — wygłosi dr M. Gieysztor
- 17,35 Koncert popoł. Wykonawcy: F. Czarnocka—fortepian, W. Walewska—sopran, L. Urstein—akompanjament
- 18,50 Rozmaitości
- 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza.
- 19,25 Program na dz. następny
- 19,30 Wiadomości sportowe
- 19,45 Piosenki angielskie—płyty
- 19,45 Prasowy dziennik radiowy
- 20-ta Feljton „P. I. kie rodzeństwo Szwajka” wygłosi C. Jellenta
- 20,15—21,10 Muzyka lekka w wyk. orkiestry Polskiego Radia pod dykcją St. Nawrota, M. Gabrielli—sopran i Urstein—akomp.
- 21,10 Dodatek do prasowego dziennika radiowego.
- 21,15 Słuchowisko z Wilna „Dies irae” fragment z dramatu „Bazyliśsa Teofanu”.
- 22 ga Transmisja z teatru Morskie Oko i części rewii „Przez dziurkę od klucza”.
- 22,15 Urzędowy komunikat PIM oraz policyjny.
- 22,20—24 ta Muzyka tan. ze Lwowa

Piątek, 19 II 1932 r.

- 11,20 Komunikat meteorologiczny
- 11,45 Codzienny przegląd prasy
- 11,58 Sygnał czasu i hejnał
- 12,05 Program na dz. bieżący
- 12,10 Płyty gramofonowe
- 13,10 Komunikat PIM
- 13,15 Komunikat gospodarczy
- 14,45 Utwory skrzypcowe w wykonaniu J. Szigellego — płyty
- 15,15 Z życia polskich zespołów śpiewających
- 15,25 Odczyt dla nauczycieli — Trylogia Sienkiewicza — wygłosi prof. K. Górski
- 15,45 Giełda pieniężna oraz komun-

Dlaczego



?

Ponieważ

„Podlaskie Zakłady Graficzne” są jedyną polską drukarnią na powiaty białski, konstantynowski — radzyski i włodawski.

Ponieważ

udziela każdemu fachowych porad, pro pozycyji i służy pomysłowemu projektami reklamowemi

więc

wszyscy Klienci są obsłużeni fachowo i solidnie, bo ceny są stałe i niskie, a **Klienci „PZG”** przyczyniają się do utrzymania polskiej placówki i polskich pracowników.

dla żeglugi i rybaków.

- 15,50 Rudycja dla chorych ze Lwowa
- 16,20 Odczyt z Krakowa — Kondotler z XV wieku — wygłosi St. Kaszycki.
- 16,40 Utwory na cytrę — płyty
- 16,55 Angielski — Linguaphone
- 17,10 Odczyt
- 17,35 Koncert popoł. w wykonaniu orkiestry detej Zw. Muzyków R. P. pod dykcją A. Bromke
- 18,50 Rozmaitości
- 19,15 Przegląd prasy rolniczej zagr.
- 19,25 Program na dz. następny
- 19,30 Wiadomości sportowe
- 19,35 Piosenki z przysłówkami Wł. Waltera — płyty
- 19,45 Prasowy dziennik radiowy
- 20-ta Pogadankę muzyczną wygłosi K. Strömenger
- 20,15 Koncert symfoniczny Filharm. Warszawskiej w wyk. orkiestry filharm. pod dykcją Fitelberga

I E. Feuermann — wolonczelo. W przerwie feljton literacki W Rogowicza — Szlakiem powieści polskiej.

- 22,40 Dod. do prasowego dz. radj.
- 22,45 Komunikat PIM oraz policyjny
- 22,50 Muzyka tan. z Adrij pod kier. Golda i Petersburgskiego.

Sobota, 20 II 1932 r.

- 11,20 Kom. met. dla lotnictwa
- 11,45 Codz. przegląd prasy polskiej
- 11,58 Sygnał czasu i hejnał
- 12,05 Program na dzień bieżący
- 12,10 Poranek muzyczny ze Lwowa
- 12,55 Orkiestry wiejskie — płyty
- 13,10 Komunikat urz. PIM
- 13,15 Komunikat gospodarczy
- 14,45 Piosenki rewjowe — płyty
- 15,15 Wiadomości wojskowe dla wsystkich omówi red. Targ.
- 15,25 Przegląd wydawnictw perjod.
- 15,45 Giełda pieniężna oraz komunikat dla żeglugi i rybaków.
- 15,50 Muzyka lekka z płyt
- 16,20 Radjokronika — wygłosi dr Marjan Stępowski
- 16,40 Fragmenty z oper Pucciniego — płyty
- 17,10 Liga narodowa i obóz wszech polski — wygłosi Pobóg Malinowski
- 17,35 Kącik młodych wyk. nawców: Kalenkiewicz—mezzosopran i A. Godowski—skrzypce
- 18,05 Słuchowisko dla dzieci Ewy Zarembiny — Przygody gwiazdki śniegu
- 18,30 Koncert dla młodzieży.
- 18,50 Rozmaitości
- 19,15 Skrzynka pocztowa rolnicza
- 19,25 Program na dzień następny
- 19,30 Wiadomości sportowe
- 19,35 Piosenki M. Fogga—płyty
- 19,45 Prasowy dziennik radiowy
- 20 ta Na widnokręgu —
- 20,15 Muzyka lekka — orkiestra P. Radja pod dykcją Nawrota — Rychterówna—piosenki, Buchalski—harmonja.
- 21,55 Ameryka na codzien — wygł. Inż. Troniewski
- 22,10 Utwory Chopina w wykonaniu Z. Drzewieckiego
- 22,40 Dodatek do pras. dziennika
- 22,45 Komunikat urzędowy PIM oraz policyjny
- 22,50 Muzyka taneczna z Oa y pod kier. J. Rejsnera

—o—

Do współpracy

wspólnika

z kapitałem 15,000 zł, poszukują do mlyna motorowego, Of. do Admini stracji „Nowin” pod Młyn, (38)